

Pierre-Andre Liege, *Zrozumieć Eucharystię*, tłum. Anna Sieprawska, Cerf-Znak-Kairos 1996, ss.

Od 20 stuleci chrześcijanie pod każdą szerokością geograficzną celebrują wydarzenie, które Jezus pozostawił swoim uczniom mówiąc: „Czyńcie to na moją pamiątkę”. Od 20 stuleci, odprawiając Eucharystię, starają się zrozumieć to wielkie misterium, które ona wyraża. Czy są już u celu? Czy my chrześcijanie potrafimy zrozumieć, czym jest i czym powinna być dla nas Eucharystia?

Przez cały czas swojej niezwykle aktywnej służby kapłańskiej, francuski dominikanin o. Pierre-Andre Liege często miał okazję mówić o Eucharystii wobec najróżniejszego audytorium: podróżnych, młodzieży, księży... Jego słowa nikogo nie pozostawiały obojętnym, wyraźnie świadczyły o tym, jak bardzo Eucharystia tkwiła w centrum jego własnego życia. Na krótko przed swoją śmiercią prowadził jeszcze w Niezależnym Centrum Nauczania i Pedagogiki Religijnej w Metz cykl wykładów na temat: „Eucharystia – wyzwanie dla Kościoła”, które cieszyły się dużym powodzeniem. Zaskoczony przez śmierć nie zdążył osobiście przygotować tych wykładów do druku. Zrobił to ktoś inny. I tak powstała krótka, ale niezwykle przejrzysta i bogata książka *Zrozumieć Eucharystię*, wydana w 1996 r.

Książkę czyta się łatwo; pisana prostym, jasnym i zrozumiałym językiem nie zawęza grona swych czytelników jedynie do teologów. Może ją czytać każdy, kto zechce lepiej zrozumieć symbolikę i znaczenie Mszy Świętej, komu nie wystarcza bierne wypełnianie „niedzielnego obowiązku”

Książka składa się z 4 rozdziałów. Pierwszy zatytułowany: „Od Ostatniej Wieczerzy Jezusa do Eucharystii Kościoła” próbuje odpowiedzieć na pytanie: czy sprawowana przez Kościół od dwóch tysięcy lat Eucharystia jest powtórzeniem Ostatniej Wieczerzy spożytej przez Jezusa tuż przed męką? Czy istnieje i jaki jest zatem związek pomiędzy Ostatnią Wieczerzą a Eucharystią Kościoła? Czy pojęcia te się na siebie nakładają i są tożsame czy też nie? Próbując odpowiedzieć na te pytania autor poddaje analizie opisy ustanowienia Eucharystii (u synoptyków i św. Pawła) oraz podstawowe pojęcia, które tam występują: np. „chleb i wino”, „czyńcie to”, „na moją pamiątkę”, „wieczerza Pańska”, „łamanie chleba”, „Eucharystia” i inne (s. 25-35). Konkluzja jest następująca: „Ostatnia Wieczerza Jezusa jest fundamentem naszej chrześcijańskiej Eucharystii, ale zobaczyliśmy już, że Eucharystia nie mogłaby być powtórzeniem Ostatniej Wieczerzy. Powiedziałbym, że Wieczerza Czwartkowa jest jakby aktem założycielskim i proroczym. W ramach pożegnalnego posiłku i żydowskiego święta Paschy, myśląc o przyszłej wspólnotcie swoich uczniów, Jezus ustanowił Pamiątkę swojej śmierci i Zmartwychwstania” (s. 15-16).

Dla zrozumienia Eucharystii przez wiarę istotne są słowa Chrystusa: „To czyńcie na moją pamiątkę”. „To” – czyli upamiętnienie, które uaktualnia Wydarzenie Paschalne, które aktualizuje nowe i wieczne przymierze pomiędzy Bogiem i ludźmi. „To” określa tę rzeczywistość. Ale jednocześnie zawiera widzialną i konieczną formę wyrazu ustanowioną przez samego Chrystusa dla realizacji jego

założycielskich intencji. Pod postacią chleba i wina ta widzialna forma wyrazu pozwoli uczniom zaktualizować „na Jego pamiątkę”, wydarzenie, z którego narodził się jako wierzący. Dochodzimy tu więc do nowego problemu: próby zrozumienia problematyki symbolu: czym on jest? co rozumie się przez działanie symboliczne w Eucharystii? w jaki sposób symboliczna forma wyrazu staje się działaniem sakramentalnym? (tu ciekawy problem: sakrament a magia), na czym wreszcie polega pełnia obecności Chrystusa w Eucharystii? Zagadnienia te poruszane są w rozdziale drugim omawianej książki. Jest on jednocześnie jednym z trudniejszych dla ludzi bez przygotowania filozoficzno-teologicznego.

Trzeci etap rozważań próbuje pokazać w jaki sposób Eucharystia jest sprawą całego Kościoła, i to Kościoła w pełni działania. Nosi on tytuł: „Chrześcijańskie zgromadzenie i urząd apostołski w celebracji eucharystycznej” Chodzi tu więc o ukazanie głębokiej i koniecznej więzi pomiędzy Eucharystią a wspólnotą wierzących. Już od Pięćdziesiątnicy bowiem uczniowie rozumieli, że Eucharystia została przekazana przez Jezusa zarówno wspólnocie (*ecclesia*), jak i duszpasterzom, którzy zajmowali miejsce Apostołów (urząd). Eucharystia będzie w pełni autentyczna tylko w takim stopniu, w jakim wspólnota i duszpasterze zachowają świadomość tej wspólnej odpowiedzialności (s. 75).

I wreszcie ostatni problem i ostatnia część książki: w jaki sposób Eucharystia związana jest z życiem wierzących, z życiem celebrujących ją chrześcijan, katolików? Refleksję nad Eucharystią bowiem rozpoczyna się współcześnie bardzo często od spojrzenia na ludzi, którzy w niej uczestniczą. Co powinno się robić w ramach celebracji, co wnieść, wyrazić, co zacerpnąć w niej dla siebie? – oto pytania, które stawiać sobie powinien każdy uczestnik celebry eucharystycznej. Nie wolno zatem zapominać, że w celebrowaniu Eucharystii zawarte są bogate zasady chrześcijańskiej egzystencji, które można by określić jako: Eucharystia jest sakramentem dziękczynienia, życia zmartwychwstałego, ofiary Chrystusa, jedności, głoszenia Ewangelii oraz powszechnego zbawienia. Jeśli więc zwróci się uwagę na to wszystko, co jest istotne dla działania eucharystycznego, zostaje się ogarniętym przez Eucharystię we wszystkich wymiarach ludzkiej egzystencji i z dala o suchego moralizatorstwa chrześcijanie upodabniają się do Jezusa Chrystusa dzięki posłuszeństwu Duchowi Świętemu.

*ks. Janusz Misiewicz*